

„Rozmarek działa na szkodę Polski” -

pisze ks. prof. Andrzej J. Krzesiński

Z Nowego Jorku otrzymaliśmy od ks. prof. A. J. Krzesińskiego memoriał odwołujący się do polityki p. Rozmarka i jego przyjaciół. Ponieważ p. Rozmarek jako obywatel amerykański i członek Partii Republikańskiej usiłuje wpływać na politykę społeczeństwa polskiego i w tym celu używa wielkich funduszy do opłacania placówek swoich także we Francji i Belgii (C.Z.P. i Z.P.) przeto spełniamy nasz obowiązek, podając poniżej główne ustępy z memoriału ks. prof. Krzesińskiego. Pod tytułem: „Moje wystąpienie przeciw przesłowi Kongresu Polonii A. — Pobudki etyczne i cele”, ks. prof. Krzesiński stwierdza:

„Znaczącą bledy ustroju Kongresu Polonii Amerykańskiej z góry przewidywałem, że nie będzie on mógł nie dobiec do Polski zdziałania. Wbrew nadziei jednak ludźmi się, że będąc można w jakimś stopniu wpływać na p. Karola Rozmarka, jego prezesa i nakłonić go do nadania działalności jego własnego kierunku. Czyniłem wszystko, co było w mej mocy. Wysiliłem jednak moje i starania były daremne.

Po dwóch latach daremnych wysiłków, w roku 1946 ogłosiłem w tonie bardzo łagodnym list otwarty do zarządu Kongresu wzywając na nagłą potrzebę zająć się w sposób odpowiedni sprawą polską.

Opisawszy swoje wysiłki w stosunku do Rozmarka ks. prof. J. Krzesiński pisze dalej:

„Widząc, że wszelkie moje wysiłki skierowania go do zajęcia się w sposób odpowiedni sprawą ratowania Polski były daremne, rzekłem do niego:

„Panie Prezesie, nie pozostaje mi obecnie nic innego, jak wystąpić publicznie”.

Na co on odpowiedział:

„Ja mam prase w swych rękach; dlatego nie było mi księdza profesora”.

„A ja mam prawdę i obowiązki”, — odrzekłem.

Był w powiedzeniu Rozmarka zawarta groźba, iż w razie mojego wystąpienia stanę się przedmiotem napaści ze strony pism od niego zależnych.

„Po tym zebraniu i po moich nowych niedolnych próbach sprowadzenia Rozmarka, a wraz z nim i Kongresu na właściwą drogę doszedłem do przekonania, że na Kongres Polska nie może liczyć...”

„W ciągu kilku tygodni przed Konferencją Moskiewską wyostawiałem około 9 tysięcy pism

w obronie zachodnich grauc Polski

Akcja swą objąłem Stany Zjednoczone, Anglię i Francję. Wysłałem również jeszcze wiele egzemplarzy swej książki POLAND'S RIGHTS TO JUSTICE, będącej według zdania krytyki jedyną książką, w której na tle rozważań problem Polski wykorzystano do wszystkich możliwych stanowisk sprawę przynależności ziem nad Odry i Nysą do Polski narzuca się czytelnikowi jako nakaz sumienia i jeden z czynników wyrównania zdeptanej przez czynniki sprawiedliwości i przywrócenia zachwianego porządku moralnego.

W odpowiedzi otrzymałem mnóstwo listów od najwybitniejszych parlamentarzystów, mężów stanu, członków rządów, przedstawicieli Kościoła i uczonych z zapewnieniem zajęcia się poruszoną przez mnie sprawą.

Tymczasem Kongres Polonii Amerykańskiej działał już wprost na szkodę najwyższych interesów Polski. Zajął się bowiem urządzaniem zebrań i odczytów o Katanju, aby drażnić marszałka Stalina, który na Konferencji Moskiewskiej sam jeden przedstawił się planowi pozabawienia Polski ziem na zachodzie. Nie chodzi tu o to, z jakich powodów on to uczynił. Dość, że to uczynił, i że wobec tego plan ten wówczas nie doszedł do skutku. Gdyby był na plan ten wyraził swą zgodę, Polska narodziłaby była na nowe zniszczenie i na utratę tych tak drogiej każdemu polskiemu sercu starych swoich prowincji.

Dwie przyjaciółki Niemiec reklamowane jako „przyjaciółki Polski”

Nie dość tego. Prezes Kongresu przy każdej sposobności wysuwał i wychwalał jako wielkie przyjaciółki Polski dwie dzienniki amerykańskie: Dorothy Thompson i Anne O'Hare McCormick, z których pierwsza swoim wpływem przyczyniła się do stworzenia specjalnego komitetu w obronie Niemców wyędzonych z Polski i w swoich artykułach, umieszczonych w najpoczytniejszych dziennikach, w osobnych broszurach, w memoriałach wysłanych do Rządu amerykańskiego, w przemówieniach radiowych i na publicznych zebraniach domagała się odebrania Polsce ziem zachodnich i przywrócenia im Niemcom.

Druga podobną rozwijała działalność na korzyść Niemiec w odniesieniu do ziem nad Odry i Nysą, usiłując odwrócić się od stowarzyszenia Polonii Amerykańskiej przez Rozmarka do Polski, po powrocie do Ameryki nawoływała w dziennikach, na zebraniach publicznych i w różnych memoriałach do pozostawienia Polski jej własnemu losowi i nie użyczania jej pomocy. Ze szczególną energią przeciwstawiała się ona usławianiu Niemców z Polski, pletąc jej insynuacje „zbrodni przeciw ludzkości”. (New York Times, October 23, 1946). Te wrogie Polsce występy dziennikarek amerykańskich nie stanowiły dla Rozmarka żadnej przeszkody w wysławianiu ich w dalszym ciągu jako przyjaciółki Polskiego Narodu.

Uznanie Rozmarka dla Niemców

Prócz tego w komunikatach Kongresu wyrażano niemiecko- amerykańskiemu towarzystwu zwanemu Steuben Society uznanie za to, że broni na rzecz Niemiec ziem nadodrzańskich, które po wojnie wróciły do Polski.

Było rzeczą oczywistą, że Rozmarek działa na szkodę Polski. Długo nie można już było milczeć. Milczenie w takich warunkach byłoby zbrodnią; przyczyniłoby się bowiem do utrzymania Polonii w złudzeniu co do właściwej działalności Kongresu, a Polskę narzucało na dalsze wielkie szkody.

Pracując od samego początku wojny z wielkim nakładem sił i zdolności dla dobra Polski miałem prawo wyrazić, w Kongresie, który z urzędu sprawy polskiej powiolen był bronić i na ten cel uzyskać od Polonii milionowy fundusz, działając na jej szkodę. Znając zaś zastrzeżenie umiarkowanej działalności Kongresu, działając na jej szkodę, nie miałem powodu do wystąpienia publicznie i dać świadectwo prawdzie. Nie można przecież narzązać Polski na poniesienie co raz większych szkód celem ochronienia tych osób z Kongresu, które jej te szkody wyrządzają.

Pisząc o Kongresie muszę się zastrzeżać, że nie mam zamiaru uogólniać swych sądów. Wiem o tym dobrze, że obryzmia większość osób, które do niego należą, stanowią ci, którzy szczerze i sercem oddają się Polsce i pragną jej pomocy. Chodzi mi głównie o prezesa tego Kongresu i tych, którzy z nim współpracują w wyrażaniu szkód Polsce. Gdyby prezes był inny, zupełnie inaczej przedstawiałaby się działalność Kongresu.

Chodzi tylko o prawdę!

Zdawałem sobie należycie sprawę, iż spełniając obowiązek sumienia, naraziłem się na napaści ze strony tych, przeciwko którym wypadał mi wypowiedzieć słowa prawdy. Byłem z góry przygotowany, iż Rozmarek stara się o to, aby w czymś sprowadzić swe groźby. Nadto świadomy byłym tego, iż w Ameryce obok uczelnej prasy polskiej istnieją również prasa niemiecka, która dla zysków materialnych z wielką dla Polski szkoda stara się Polonię utrzymać w bledzie.

Nie ukłamałem jednak ani grób p. Rozmarka ani tych redaktorów, którzy zawsze gotowi są do posługiwania się najbardziej wyrafinowanym kłamstwem i plugawym oszczerstwem, i na szkodę narzązać Polskę, o ile w grę wchodzi brudny pieniądz.

Prawda ma ten wielki przywilej, iż mimo przewrotności tych, którzy starają się ją zaciemnić, wcześniej czy później ukazuje się w całym swym blasku.

Zyczeniem moim jest, aby prawda o Kongresie dotarła do umysłów i serc wszystkich członków Polonii i pobudziła ich do usunięcia zia w Kongresie i do pracy pełnej poświęcenia i ofiary na rzecz cierpiącej Polski.

Tak pisze ks. prof. Krzesiński, który jako wybitny członek Wychodźstwa Polskiego w Ameryce ma sposobność osądzać z bliska tajniki polityki p. Rozmarka, a jako człowiek nauki i publicysta podaje na dowód swoich wniosków fakty, które powinny głęboko zastanowić każdego Wychodźcę. Chociaż odnosimy się jak najbardziej krytycznie do wielu rzeczy w Kraju, nie usprawiedliwimy to w najniższym stopniu, abyśmy mieli wpaść w drugą ostateczność i pozwolić wykorzystać nasz patriotyzm, by z biednych i zawiadzonych Polaków na uchodźstwie zrobić narzędzie polityczne partii amerykańskiej, do której należy p. Rozmarek, a której dążeń, bądź w ogóle nie znamy, bądź też znamy fakty nam nie przychylnie, a nawet szkodliwe.

Jeżeli chcemy, aby imię Polaka i jego dążenia respektowano w świecie, nie możemy poddać się wpływowi agentów różnych dlatego, że mają grube dolary, z których wygodnie żyją, i zaslaniają sprytnie swoją robotę patriotycznymi frazesami o „wolnej i niepodległej Polsce” — frazesami, których wartość prawdziwą nawiązują jaskrawo fakty przytoczone przez ks. prof. Krzesińskiego.

Przesilenie w tonie czeskiej koalicji rządowej

Praga. — W dniu 4. listopada br. doszło do poważnego kryzysu w łonie czeskiej koalicji rządowej. Z związku z tym zwolony został na dzień 5. listopada br. gabinet czeski dla wyrównania różnic, jakie się ujawniły pomiędzy 8 partiami t. zw. Narodowego Frontu czeskiego na tle stosunku do wydzierżawienia w Słowacji. W czasie omawiania na tajnym zebraniu rządu sprawy autonomii dla Słowacji przedstawiciele Demokratycznej Partii Słowackiej, Narodowi Socjaliści czescy, i Katolicy Ludowi opuścili zebranie. Za nimi wyszli Socjaldemokraci. W obradach brali w dalszym ciągu udział jedynie sami Komunistyczni ministrowie i ich sympatycy.

Prezydent Benes, który przebywał na wakacjach w swej letniej rezydencji powrócił natychmiast do Pragi, gdzie, jak się przypuszcza, zwrócił się z apelem do wszystkich członków gabinetu, by wyrównali różnice poglądów bez uciekania się do demonstracji szkodliwych dla narodowych interesów Czechosłowacji.

Uchodzi za prawdopodobne, iż premier Gottwald postawi sprawę zaufania przed Parlamentem i, jeśli nie uzyska większości, poda się do dymisji. Tymczasem w Słowacji sytuacja zaczyna przybierać coraz bardziej niepokojący wygląd ze względu na ataki partii komunistycznej, która pragnie Katolickich Demokratów Słowackich uczynić odpowiedzialnymi za spiski, jakich widownia była Słowacja.

Ostatnio Słowacji grozi strajk generalny, który łatwo może się rozszerzyć na Czechy i Morawy.

Wywiad posła Bartletta z Mikołajczykiem:

Spełniłem obowiązek wobec Kraju. — Nie dało się przeprowadzić umowy z Jałty, ale pobyt w Kraju zapobiegł przelewowi krwi!

interesów chłopieckich przy poparciu policji. Ta nowa „Rada Naczelna” będzie zajmowała się „reorganizacją” P. Stronnictwa Ludowego oraz dostosowaniem jego polityki do rozkazów P.P.R.

Komentarz Radia Warszawskiego po wyjeździe Mikołajczyka

Warszawa. — Wczoraj Polskie Radio warszawskie nadało komentarz urzędowy do wyjazdu Mikołajczyka z kraju. Rozgłos, jaki nabrał w świecie wyjazd Mikołajczyka, a przede wszystkim przyczyny, które doprowadziły do wyjazdu, są widocznie wielce nieprzyjemne dla bloku rządowego. Zaambarsowana propaganda oświadcza więc, że dwa tygodnie, które minęły od wyjazdu, były wykorzystane przez przyjaciół Mikołajczyka, by przez rozmaite pogłoski stworzyć „legendę” wokół osoby Mikołajczyka i otoczyć go nimtem bohaterstwa.

Wrażenie w Kraju

Warszawa. — Donoszą, że wiadomość o przybyciu przywódcy Polskiego Stronnictwa Ludowego do Wielkiej Brytanii rozszalała się wśród mieszkanców Warszawy lotem błyskawicy. Korespondent U.P. odniósł wrażenie, że przeciętny Polak, mimo gwałtownej kampanii prasowej przeciwko Mikołajczykowi, nie bierze mu za złe jego wyjazdu, który natomiast uważa za figiel spłataný rządowi i tajnej policji.

W oświadczeniu, złożonym po przybyciu do Anglii, Mikołajczyk powiedział m. in. że wyjechał z Warszawy koleją z siedmioma towarzyszami, 20 października wieczorem. „Na dworcu nie poznałem nikogo. Miałem na sobie okulary. Pociąg nasz jechał w kierunku Londynu i Kalesza. Nie chciałem, aby zarznięto mnie jak barana. Wszelkie metody zastraszania, użyte przeciwko naszej partii uczyniły praktycznie niemożliwym jej dalsze istnienie”.

OTTAWA. — Ogłoszono tutaj, iż wyjechał przedstawiciel z Polski Fiedlerczyk, były poseł Polski w Kanadzie. Przedostał się on do Włoch i ma się znajdować na statku włoskim udającym się do Stanów Zjednoczonych.

Maniu i Mikołajczyk pragnęli lojalnej współpracy

Warszawa. — Organ M.R.P., „Aube” pisze pod powyższym tytułem m. in. co następuje: „Dwóch ludzi: Mikołajczyk, uchodzący do Londynu i Maniu na ławie oskarżonych w Bukareszcie dają dzisiaj to samo świadectwo.

Min. Radkiewicz ogłosił, że ujęto posła Bryje i Hulewiczową

Warszawa. — W dniu 5 listopada br. odbyło się posiedzenie Specjalnej Komisji dla rozpatrywania wyjazdu Mikołajczyka i bliskich mu współpracowników. Minister Radkiewicz oświadczył, iż polskie władze graniczne ujęły na granicy polsko- czeskiej posła Wincentego Bryje i Marię Hulewiczową, sekretarkę osobistą Mikołajczyka w chwili, gdy przekraczali granicę czeską.

Radkiewicz zażądał od Marszałka Sejmu wydania posła Bryji

Marszałek Sejmu zgodził się na zatrzymanie przez Władze Bezpieczeństwa posła Bryji w areszcie.

Według zapewnienia Radkiewicza, Hulewiczowa miała oświadczyć, iż wyjazd Mikołajczyka był przygotowywany od dłuższego czasu.

Narodowwiewiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de Calais) R. C. : Bâtiment 21231 Wychodźca i ułotowcy : Zalesony w r. 1909 CENA 5 fr. r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 C. C. : Lille 16657 Directeur - Fondateur : Michał KWIATKOWSKI Sabordé Mai 1940 - Revue Dée 1944

Rząd ustalił cenę węgla na 2.160 fr. za tonę

Paryz. — Rada Ministrów obradowała w środę przed południem pod przewodnictwem prezydenta Auriola. Min. Spraw Gospodarczych, Robót Publicznych, Transportów i Odbudowy, Jules Moch, przedstawił zagadnienie cen w niektórych przemysłach podstawowych i stwierdził, że albo trzeba dalej utrzymać subwencje, co narazi na niebezpieczeństwo wartość franka i uniemożliwi równowagę budżetu, albo też zgodzić się na przystosowanie niektórych cen przemysłowych do kosztów produkcji.

Min. Moch zażądał następnie dokonania rewizji cen kilku innych produktów przemysłowych opartych na węglu i zapewnił, że zarządzenia te nie wpłyną na podwyższenie cen artykułów żywnościowych, gdyż rząd zapobiegnie ewentualnym zwyczajom. Min. Pracy, Daniel Mayer, postanowił zwołać konferencję zainteresowanych ministrów oraz przedstawicieli organizacyj robotniczych i pracodawców, aby ustalić nowe minimum życiowe.

Rada Ministrów uchwaliła podwyższenie od 1. stycznia 1948 r. rent byłych kombatantów. W końcu min. Mayer złożył sprawozdanie o przebiegu rozmów z przedstawicielami syndykatów służby publicznej w Okręgu Paryskim.



(Foto: France-Gilchig)

Stanowisko C.G.T.

Paryz. — Zarząd C.G.T. rozpatrywał na tygodniowym zebraniu sprawę cen i zarobków. Uchwala zebrania mówi, że zarząd odrzuca wszelką odpowiedzialność za podwyższenie cen przemysłowych, która pogorszy jeszcze położenie robotników. Zarząd uwarunkował należenie do Krajowego Komitetu Cen całkowitym zastosowaniem umowy C.G.T. — pracodawcy oraz wypowiedział się za rewizję zarobków i minimum życiowe.

Strajki

Paryz. — Strajk robotników, zatrudnionych przy zwoleńcu śmieci, trwa w dalszym ciągu. Robotnicy żądają spełnienia ich żądań i grożą — na znak solidarności — strajkiem robotników, pracujących przy rozprawianiu wody. Władze zapewniły, że do-

łóża starań, by w takim wypadku ludność Paryża nie była pozbawiona wody.

W środę po południu polcja rozproszyła na placu Iwry strajkujących, którzy zebrali się na wiec, zwolany przez syndykaty służby publicznej pomimo zakazu prefekta. Aresztowano 40 osób.

Min. Handlu, Przemysłu, Łacosty, przyjął delegację strajkującego personelu kierowniczego fabryki Berliet'a w Lyonie, który zastrajkował. Strajk personelu kierowniczego i inżynierów fabryki Berliet'a wybuchł na znak protestu przeciw zwolnieniu, na żądanie robotników, trzech kierownikłów.

Dostawa zboża sowieckiego do Francji

Paryz. — Ogłoszono tutaj, że Związek Sowiecki wyraził zgodę na dostarczenie Francji 200.000 ton pszenicy i 100.000 ton zbóż drugorzędnych do sierpnia 1948 roku. Wartość dostawy będzie obliczona w dolarach, na podstawie cen światowych, a zapłata nastąpi w produktach francuskich.

Jak wiadomo, Francji chodziło o otrzymanie ze Związku Sowieckiego półtora miliona ton zboża, wzmian za artykuły przemysłowe, których kilka list złożono w Moskwie. Dostawa tych artykułów miała nastąpić w latach 1948, 1949 i 1950. Według ostatnich wiadomości, Związek Sowiecki odmaga się, by artykuły wymienne zostały dostarczone w tym samym czasie co zboże.

Ceny detaliczne wzrosły w październiku o 9,6%

Paryz. — Wskaźnik ogólny detalicznych cen urzędowych w Paryżu (podstawa 100 w r. 1938), podniósł się w październiku o 9,6%, do 1.268 punktów (wobec 1.157 we wrześniu).

Najwięcej zwiększyły ceny artykułów spożywczych, których wskaźnik wzrósł z 1.187 do 1.398. Wskaźnik cen prądu elektrycznego i materiałów opałowych (gaz lub nafta) podniósł się z 601 do 620 punktów.

Projekty reformy podatkowej w Komisji Finansowej Zgromadzenia Narodowego

Paryz. — Zgromadzenie Narodowe rozpatrywało projekty reformy podatkowej. Projekty przewidują w dziedzinie podatku dochodowego:

Wolne od podatku 100.000 fr. Ponad 100.000 fr. suma między 100.000 a 200.000 fr. liczone jest w 20%; między 200.000 a 500.000 fr. w 40%; między 500.000 a 1 milionem w 60%; między 1 milionem a 1.500.000 w 80% ponad półtora miliona w 100% do podatku. Do uzyskanych w ten sposób liczb zastosuje się przy obliczaniu podatku stopę 49 procent dla części dochodu, nie przekraczającej miliona fr.; 65% dla części między 1 a 2 milionami, 70% dla dochodu ponad dwu milionów.

W razie nie uiszczenia podatku do 30. września, obowiązywać będzie 10-procentowa dopłata. Płacący część lub cały podatek przed 1 kwietnia uzyska 6-procentowy zniżkę.

Także na podstawie zewnętrznych oznak majątkowych

Także te ulegają 50-procentowej podwyżce. Za posiadanie służby doliczane będą do dochodu, podlegającego opodatkowaniu: 100.000

Premier Attlee w Holandii

HAGA. — We Flessingue w Holandii odbył się 4. XI br. uroczystości, w których wręcił udział księżna Juliana, premier Attlee, ambasador Francji i wiele innych osobistości ze świata politycznego. Okażki do tych uroczystości dostarczyło oddanie wyspy Walcheren do użytku ludności holenderskiej. Wyspa ta była zalana przez Niemców w czasie wojny. Na wyspie tej walczyły w czasie wojny oddziały francuskie. Obieccie naszodone na wyspie drzewo symbolizujące odródnienie się roślinności, zupełnie zniszczonej po zatopieniu wyspy.

Wybory w Szkocji potwierdzają zwrot ku konserwatyzmowi w Anglii

W ośmiu miastach Szkocji Partia Pracy straciła większość

LONDYN. — Wtorkowe wybory do szkockich Rad Miejskich przyniosły nowe zwycięstwo Konserwatystom. Według częściowych obliczeń Partia Pracy straciła większość w 8 wielkich miastach Szkocji na rzecz Konserwatystów. Ogółem Partia Pracy straciła 74 mandaty w 185 gminach, biorących udział we wtorkowym głosowaniu. Ponieważ zyskała 12 mandatów, więc ogólna strata wyniosła 62 mandaty na rzecz Konserwatystów.

Polityczny komentator, konserwatyście oświadczył, iż klęskę Partii Pracy należy przypisać zmianie nastrojów wśród katolickiego społeczeństwa szkockiego. Liczba głosujących była wyższa o 18% niż w 1946 r.

W stolicy Szkocji, Edynburgu, socjaliści utrzymali się przy 48 mandatach, konserwatyści występujący tu pod firmą Postępowców dysponują 43 mandatami, Niezależni mają 2 miejsca. Różne ugrupowania bez większego znaczenia 3 miejsca.

Cholera w Egipcie cofnęła się nieco

Kair. — Donoszą o zmniejszeniu się liczby zmarłych na cholere oraz nowych zachorzeń. W poniedziałek zanotowano 217 zgonów i 461 zachorzeń, wobec 374 zgonów i 736 zachorzeń w sobotę. W Kairze nie zanotowano ani nowych wypadków cholery, ani zgonów.

Dr. Naguib Bey Iskander wyraził nadzieję, że epidemia wkrótce zniknie i że nie pojawi się w przyszłym lecie.

Obchód 30-lecia rewolucji rosyjskiej

Warszawa. — Z okazji 30-tych rocznicy rewolucji rosyjskiej wyjechała z Warszawy do Moskwy delegacja złożona z 26 osób. Przewodniczącym delegacji jest prof. J. Piłsudski, który będzie w Krakowie minister Sprawiedliwości, Świątkowski, a w Poznaniu minister Oświaty, Sikorski.

Nowe wybory we Włoszech na początek marca 1948 r.

Rzym. — Rząd włoski planuje przeprowadzenie nowych wyborów do Parlamentu na początku marca 1948 roku. Rząd de Gasperi zamierza przeprowadzić wybory na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Aresztowania i zamachy bombowe we Włoszech

NEAPOL. — We wschodniej części portu Bari policja włoska aresztowała profesora Maselli, tamtejszego szefa organizacji profaszyzystowskiej. Motywem aresztowania było zachwalanie przez niego idei faszyzystowskich w czasie publicznego przemówienia.

4 tys. enkierników włoskich strajkuje

Mediolan. — 4 tysiące enkierników włoskich przystąpiło do strajku począwszy od ubiegłego piątku, by w ten sposób zaprotestować przeciwko zarządzeniom, które nakazywały sprzedaż ciastek jedynie dwa razy w ciągu tygodnia.

Podarek Unii Południowo-Afrykańskiej dla księżniczki Elżbiety

Pretoria. — Podarek ślubny Unii Południowo-Afrykańskiej dla księżniczki Elżbiety dotyczył osobliwie marsz. Smuta. Podarek stanowił złotą tacę, ozdobioną herbami Unii, z napisem „Elżbieta — Filip 20. listopada 1947”. Taca ma ok. 45 cm długości i 23 cm szerokości.

Wiedomości krótkie

CREMONA. — W następstwie wielkich nielennych deszczów rzeka Pó zalala wiele dróg w północnych Włoszech tak dalece, iż ruch kołowy został na wielu drogach zawieszony.

LONDYN. — Rzecznik brytyjskiego rządu w Niemczech oświadczył, iż w ciągu ostatnich 9 miesięcy przybyło ze strefy rosyjskiej w Niemczech do brytyjskiej około 100 tysięcy Niemców.

LONDYN. — Minister Bevin przyjął dział grupę senatorów amerykańskich z senatorami Bridges'em na czele. Jest to grupa senatorów, która bawiła ostatnio w Niemczech, w Austrii, Belgii i Holandii dla zapoznania się z potrzebami tych krajów.

BERLIN. — Zaginął w niedziele Gunter Friede, dziennikarz z „Das Abend”, pisma wychodzącego w strefie amerykańskiej w Berlinie. Udał się on do strefy rosyjskiej po otrzymaniu telefonu od jednego ze swych przyjaciół.

WARSZAWA. — Na zasadzie wymiany przybyło do Polski 500 młodych Jugosłowian dla odbycia studiów w szkołach zawodowych. Taka sama liczba polskiej młodzieży wyjechała do Jugosławii.

KRAKOW. — W dniu 24. listopada br. rozpoczęło się tutaj proces dozorców, urzędników administracji niemieckiej, oraz członków S.S. z obciążeniami koncentracyjnymi w Oświęcimiu.

PRAGA. — Od sześciu miesięcy trwająca susza w Czechosłowacji przerwał krótki deszcz, który padał wczorajnym rankiem we wtorek. Była to najdłuższa od niepamiętnych czasów susza, jaka nawiedziła ten kraj.

BUDAPEST. — Rząd węgierski podał do wiadomości, iż premier Dinnyes uda się do stolicy Rumunii na cele delegacji węgierskiej pod koniec listopada br., by podpisać układ kulturalny z Rumunią.

NOWE DELHI. — W Kaszmirze zaczęły walki tarcz wólk lotnisk, gdzie 40 samolotów typu „Dakota” przewoził znaczne ilości indyjskiej, Stolica Śrinagar też oświadczyła, że w zasięgu walk.

Głosy dyskusyjne Człowieków

„Dokąd chcemy iść?...”

Powiadamy, że historia powtarza się. Nie zatem, zdawało by się innego nam nie pozostać, jak pilne studiowanie błędów popełnianych przez naszych byłych rządy...

takim wypadku wykazywały swoje tendencje imperialistyczne, od czego stało się odległe. Z ulgą odczuliśmy atmosferę pokoju...

Ci więc, którzy starają się w siebie, że rządy te reprezentują chociażby nieznaną większość czy chociażby połowę społeczeństwa...

Należy więc również pod uwagę, że Rosja której przypisują chęć zajęcia całej Europy, musiałaby zająć nie tylko Francję, Belgię, Holandię...

Jak wynika z tego, ani komuniści, ani przeciwnicy komunizmu nie powinni wyglądać wojny lub ciszy jako możliwą wygraną czy też przegraną...

Jak widzimy, skomunikowanie Europy nie jest zadaniem łatwym do wykonania i bodaj czy nie przekraczającym siły państwa rosyjskiego...

Należało by przede wszystkim zdać sobie sprawę z tego, że nie należy zbyt mocno polegać na zapewnieniach innych narodów...

W Warszawie. — Rząd polski wystosował jednorazowe noty do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli oraz do Waszyngtonu, Londynu i Paryżu...

Należało by przede wszystkim zdać sobie sprawę z tego, że nie należy zbyt mocno polegać na zapewnieniach innych narodów...

W Warszawie. — Rząd polski wystosował jednorazowe noty do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli oraz do Waszyngtonu, Londynu i Paryżu...

W Warszawie. — Rząd polski wystosował jednorazowe noty do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli oraz do Waszyngtonu, Londynu i Paryżu...

W Warszawie. — Rząd polski wystosował jednorazowe noty do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli oraz do Waszyngtonu, Londynu i Paryżu...

W Warszawie. — Rząd polski wystosował jednorazowe noty do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli oraz do Waszyngtonu, Londynu i Paryżu...

W Warszawie. — Rząd polski wystosował jednorazowe noty do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli oraz do Waszyngtonu, Londynu i Paryżu...

W Warszawie. — Rząd polski wystosował jednorazowe noty do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli oraz do Waszyngtonu, Londynu i Paryżu...

W Warszawie. — Rząd polski wystosował jednorazowe noty do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli oraz do Waszyngtonu, Londynu i Paryżu...

W Warszawie. — Rząd polski wystosował jednorazowe noty do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli oraz do Waszyngtonu, Londynu i Paryżu...

W Warszawie. — Rząd polski wystosował jednorazowe noty do komisji dla dystrybucji złota w Brukseli oraz do Waszyngtonu, Londynu i Paryżu...

Dzisiejsza sytuacja Polski i Narodu Polskiego jest skutkiem polityki emocji i awantur

Zasadniczo a bardzo trafny w swoich założeniach i wnioskach artykuł zamieszczony w londyńskim organie P.S.L., „Jutro Polska”.

„Pokażcie Polakowi przepaść a rzuci się nią bezwzględnie” — mówi w swojej powieści „La Cousine Bette” wielki pisarz francuski Balzac...

Genialny autor nie zastanowił się jednakże skąd powstały w charakterze polskim te rysy katastrofalne?

Od trzech niemal wieków naród polski znajdował się w tak ciężkich warunkach, że wszelkie jego wysiłki kończyły się najczęściej niepowodzeniem.

„Nie to nam sądziły dzieje, co gorzej albo co lepsze, jeno to co najpodlejsze, co nam zdęptało, co na samym dnie leży...”

Brak realizmu i fatalizm polityki polskiej wytworzył z kolei brak poczucia odpowiedzialności za własne czyny.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Widzimy, że wielka zachodzi różnica między sytuacją w Rosji a w państwach centralnej i wschodniej Europy.

państw sąsiadujących ze Związkiem Sowieckim różnią się pomiędzy sobą zależnie od prowadzonej przez nie polityki.

Beneš i Masaryk potrafili nie wypuścić dotychczas steru z ręki aczkolwiek w tej chwili przechodzą oni duże trudności...

Kto ułatwił komunistom dojście do władzy? Przejęcie w Polsce głównej odpowiedzialności za rządy przez komunistów polskich zostało zresztą w swoim czasie w znacznej mierze ułatwione...

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Za „żelazną kurtyną”

Przypuszczenia, że emigracja przyczyni się do propagandy na rzecz Polski zagranicą musiało zapewnić. Pobyt jej ma rezultat dla propagandy ujemny.

Stosunki polsko-rosyjskie nie zależą wyłącznie od Rosji, ale także od rządu polskiego. Dlatego wielką stratą jest osłabienie w rządzie polskim kontroli niezależnych narodowych stronnictw politycznych.

O niezależną politykę polską. Oczywiście Polska chce i musi prowadzić pro-rosyjską politykę zagraniczną.

Polse potrzebna pomoc amerykańska. Stają w tym względzie przed nią olbrzymie zadania. Odbudowa i jednocześnie wyrownanie poziomu z Niemcami.

Smutne skutki tragicznych omyłek. Paupteryzacja, zniechęcenie i zniechęcenie do życia stało się i staje nadal udziałem dziesiątków tysięcy istot ludzkich.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Małe sensacje z wielkiego świata

Aktor Bob Hope, najpiękniejszy mężczyzna z Hollywood przybędzie do Londynu z pięknym albumem oprawionym w skórę i inkrustowanym złotem jako подарunek od gwiazd i gwiazdorów dla księżniczki Elżbiety.

Wielbiciele koni, posiadający z przekąsem „Zmarli wielki Amerykanin”. W gruncie rzeczy zdechł w 30 roku życia koń „Man War”.

Jedną z wielkich gwiazdek świata, Norweżka Kirsteen Flagstad, która wyjechała z Nowego Jorku do Niemiec w 1941 roku, by śpiewać Goebelsovi, powróciła obecnie do Filadelfii.

Dowcipny francuski, mówiac o rozwodach, oświadczył, iż przypomina one jajecznicę, podczas gdy miłość, to świeże danie.

Próba generalna Słubu księżniczki Elżbiety. Londyn. — Na ulicach Londynu odbyła się próba generalna przejazdu orszaków oficjalnych, które w dniu ślubu księżniczki Elżbiety t. j. 20 listopada ujadą się do ośrodka Westminsteru.

Były ambasador amerykański w Anglii popełnił samobójstwo. Nowy Jark. — Był ambasador amerykański w Londynie, John Winant popełnił samobójstwo 3. listopada b. r.

Wobec grożącego mu losu Zoltan Pfeiffer opuścił Węgry. BUDAPEST. — Zrodła węgierskie doniesiło, iż Zoltan Pfeiffer, przywódca partii Niezależnej, dysponującej w Parlamencie węgierskim 49 mandatami...

Terrorysty z grupy „Stern” zaatakowali posterunek policji, 3 zabitych, 3 rannych. JERUZOLIMA. — W poniedziałek terrorysty z grupy „Stern” dokonali napadu na posterunek policji w Tel-Awivie...

Oświadczenie Sekretarza generalnego Ligi Arabskiej BAGDAD. — Sekretarz Ligi Arabskiej Azzam Pasa oświadczył w poniedziałek, iż wojska sąsiadujące z Palestyną...

Układ handlowy brytyjsko-irlandzki. Londyn. — Pomijając W. Brytanię i Irlandię podpisany został 4-go XI. nowego układu handlowego...

Brityjscy górnicy wyjeżdżają do Włoch na urlopy. RZYM. — Włoski minister Spraw Zagranicznych ujawnił niektóre szczegóły rozmów z brytyjskimi negocjatorami...

Młodzież komunistyczna a Kościół. MOSKWA. — Organ młodzieży komunistycznej „Komsomolskaja Prawda” ogłosił decyzję Komitetu centralnego...

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

Wierzymy i wzywamy w siebie, że nie ma się wpływu na własne losy, że jesteśmy tylko obiektem cudzej polityki i ofiarą obcej perfidii.

LISTOPAD 7 Piątek

Dziś: Zbigniewa
Jutro: Gołtyda i Maury
Pojutrze: Teodora i Oresta.

Cecha Onia

Wielki krzyk podniósł się w prasie amerykańskiej, iż stolica filmu światowego Hollywood znalazła się w niebezpieczeństwie.

Powołano do życia kilka Komisji, które zajęły się roztrząsaniem sumień pięknych gwiazdek i gwiazdorów filmowych.

W każdym razie zaniepokojeni senatorowie ustalili, iż 2 procent artystek i artystów wcale nie wychodzi wieczorami poza obręb swych hoteli.

Ciekawi zaś starsi kawalerowie spośród Kongresmanów zajęli się stanem trzeźwości i o dźwięki stwardniała, iż blisko 15 procent artystów w ogóle gardzi alkoholem.

Jeden z senatorów zainteresowany w plantacjach tytoniowych w Stanie Wirginii, wykrył, iż 29 procent gwiazdorów nie pali w ogóle.

Wbrew powszechnym przypuszczeniom prasy i plotki, znawcy i badacze twierdzą, że w Hollywood co najmniej 70 procent artystek i artystów żyje bogobojnie i nigdy nie występowało z procesami rozwodowymi.

Tak to więc zamiast grzeszków politycznych, komisje senatorów i Kongresmanów rozświecały nieco mroki, jakie panowały w opinii o Hollywood.

Przedłużenie trwania wystawy francuskiego szkolnictwa katolickiego.
Paryż. — Ze względu na powodzenie, jakim się cieszy wystawa francuskiego szkolnictwa katolickiego, Komitet organizacyjny postanowił przedłużyć trwanie wystawy do dnia 13 listopada br.

Więści z Polski

Ataki na Mikołajczyka i na Kościół katolicki w Sejmie R. P.

Warszawa. — Po zlikwidowaniu wszelkiej opozycji i krytyki Sejm R.P. zamienił się w braństwo wzajemnej adoracji.

Posel Jodkowski z masońskiego Stronnictwa Demokratycznego klanijając się na wszystkie strony komunistom twierdził, że „po ucieczce przywódców opozycji dostojny Kościół będą prowadził agresję czynników wstecznych przeciwko demokracji o czym świadczyć mogłyby fakt wystosowania listu pasterskiego”.

Wszystkiemu będzie naturalnie bez krytyki uchwalone. Gdzie nie ma opozycji, parlament schodzą do poziomu instytucji przykrywających rządowi i takiego schlabiania ministrowi, jakich nie ma także dzieje państw w okresie absolutnej monarchii.

Resztki Niemców opuszczają Polskę

Warszawa. — Ponad 2 miliony Niemców zostało już repatriowanych do wszystkich stref okupacyjnych w Niemczech.

W ostatnich dniach z punktu zbornego w Głubczykach odjechał na Nysę w kierunku granicy sowieckiej strefy okupacyjnej dalszy transport repatriowanych z Opolszczyzny Niemców.

Wszystkiemu będzie naturalnie bez krytyki uchwalone. Gdzie nie ma opozycji, parlament schodzą do poziomu instytucji przykrywających rządowi i takiego schlabiania ministrowi, jakich nie ma także dzieje państw w okresie absolutnej monarchii.

Niemiec Bohne skazany na dożywotnie więzienie

Sąd Okręgowy w Warszawie (Wydział Specjalny) skazał na karę dożywotniego więzienia Niemca Fryderyka Bohne, który w czasie okupacji jako zawiadowca stacji kolejowej w Pruszkowie, pastwił się nad kolejarzami i strzelał do dzieci zbierających węgiel na torach.

Uroczystości w Oświęcimiu

Oświęcim. — Jak w dniu poprzednim, tak i w dniu dzisiejszym odbył się w dniu święta Umarłych masowy zjazd z całej Polski do Oświęcimia, uświęconego krwią męczenników wszystkich narodów europejskich, wszelkich ras i wyznań.

Wszystkiemu będzie naturalnie bez krytyki uchwalone. Gdzie nie ma opozycji, parlament schodzą do poziomu instytucji przykrywających rządowi i takiego schlabiania ministrowi, jakich nie ma także dzieje państw w okresie absolutnej monarchii.

Warszawa z warszawskim na Zachód

Warszawa. — Na rynku warszawskim znajdują się znaczne ilości warzyw, szczególnie kapusty.

Ekshumacja zwłok żołnierzy sowieckich

Mysłowice. — W dniach ostatnich przeprowadzono ekshumację zwłok żołnierzy Armii Czerwonej, poległych w r. 1945 w obrębie gm. Mysłowice, gdzie ponosił śmierć 118. Szopieniec (12), Janów (53) i Brzezinki (62).

Poznań i wystawa ogrodnictwa - rolnicza

Poznań. — Przybywającego do Poznania wprowadza od razu w nastrój poznanski ten sam tramwaj, który tu stale kursuje od lat czterdziestu czy więcej.

Spekulanci fabrykują proszki z — cegły

Warszawa. — Ministerstwo Zdrowia zwraca uwagę nabywców proszków na ból głowy, aby zaopatrzyli się w nie wyłącznie w aptekach, ponieważ na rynku znajduje się duża ilość fałszywków.

Zderzenie pociągów na linii Poznań — Łódź

Jedna osoba zabita, 4 ciężko rannane. Poznań. — Pociąg osobowy kursujący na linii Poznań — Łódź wjechał na pociąg towarowy kursujący na trasie Ostrów — Łódź.

Z czego się robi terpentynę i kalafonie

Szczecin. — Min. Leśnictwa przysłał do uruchomienia w Puszczy na Pomorzu Zakładu, odbudowa zakładu a w szczególności prace montażowe są już na ukończeniu.

Przedłużenie trwania wystawy francuskiego szkolnictwa katolickiego

Paryż. — Ze względu na powodzenie, jakim się cieszy wystawa francuskiego szkolnictwa katolickiego, Komitet organizacyjny postanowił przedłużyć trwanie wystawy do dnia 13 listopada br.

Przygody Rafała Pigulki

Chociaż już dawno nam doznać. Na rozgrzewkę Wam przypomnę. Jak Raf. latem radził sobie. W to wiekowane dni upaśnie.

Przygody Rafała Pigulki

Wrócił kiedyś nad telewizorem. Morąg woda odświeżona. Ale to domy jak szklany. Słona panował opłakany.

KALIBER 6,35

W. T. CHRISTINE

Powiesić sensacyjna

cieszył się z oczekującego go triumfu. Niech choć słówko piśnie na taki pasztet. Tyle razy był górą, że to teraz będzie miał za swoje. Dowiś się, jak smakuje porażka.

Mallone skrzywił się lekko. Zrobił tajemniczą minę.

— Wydałem odpowiednie zarządzenia i...

— Pethama jednak nie łatwo było zbyć.

— Komu?

— No — teraz z kolei inspektor zajął się sandwiczem — poczie — wyjaśnił niechętnym tonem.

Pentham wyglądał starannie koper-tę.

— Chwileczkę. Jakoś nie bardzo mogę zrozumieć. Przecież list był nadany jeszcze przed całą historią?

— Nie wysłał listu, bo adres był zamazany — wyjaśnił Mallone. Pentham pokrwił głową.

— Ach tak. A kto zamazał adres? Bo chyba nie nadawca? Trudno sądzić, by nadawca tego rodzaju list po to tylko, by mu go zwrócić.

Mallone żuł z namysłem sandwicz. Rzeczywiście. Kto zamazał adres? — zastanawiał się bezskutecznie. W każdym razie nie zawadził zapytać o to przy sposobności naczelnika poczty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dział dla Kobiet

Dzieci trzeba uczyć miłości do zwierząt

Nauczenie dziecka dobrego obchodzenia się ze zwierzętami, stanowi bardzo ważne zagadnienie wychowawcze. Niestety, niektóre dzieci odnoszą się do zwierząt z nieczułością i znęcanie się nad nimi posuwają nieraz do sadyzmu.

Chłopiec złapał mysz i włożył do unnrrowskiej puszki, przy czym postawił ją na rozpalonej do czerwoności kuchni. Z całym spokojem i zainteresowaniem obserwował, jak oszalałe z bólu stworzenie próbowało wydostać się z rozpalonego pudełka.

Przed wojną we wszystkich krajach Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt krzewiły ideę opieki nad zwierzętami. W czasie wojny, gdy w straszliwy sposób ginęli ludzie, o zwierzętach zapomniano.

— A czy nad ludźmi podczas wojny nie znęcano się jeszcze więcej? — Dusza tej młodzieży, której wrażliwość przetypiła tragiczne przeżycia wojenne, wymaga natychmiastowego leczenia.

Prasa polska przytacza następujące dwa przykłady życiowe: Dziesięcioletni uczeń strzela z procy do wróbla, trafia je, ktoś go karci, że to karygodne, lecz on w dalszym ciągu czyni to uparcie, odpowiadając zuchwałe: — Ojej, wielkie rzeczy. Niemcy jeszcze więcej strzelali do ludzi!

— Jak to dobrze, że was spotykam — wykrzyknęła Marysia — właśnie miałam pójść po was. Zaczęliśmy się mi drogi. U tych państwa na pierzawym piętrowym w naszym domu zachorowała służąca. Potrzebna im zaraz kobieta do sprzątnięcia. Powiedziały, że was spróżdzą, i że ręce za waszą uczciwość. Dobrze płacą i bardzo u nich dostaniecie życie. Przyda się wam — dodała, patrząc badawczo na wymierzona twarz swego dawniej znajomego.

Znamienny, nie wymagający komentarzy, jest następujący wypadek: Wszystkie będzie naturalnie bez krytyki uchwalone. Gdzie nie ma opozycji, parlament schodzą do poziomu instytucji przykrywających rządowi i takiego schlabiania ministrowi, jakich nie ma także dzieje państw w okresie absolutnej monarchii.

— Co tam będę skąpiła dziecku swojemu modlitwy? — Po nabożeństwie Józefowa wyszła na ulicę i szła przed siebie zamysłona. Nie zatrzymała się, potrafiła jakiegoś młodego pana, który miał się obruszyć, uśmiechnąć się miło do niej i zamiast, żeby ona go przeprosiła, powiedziała: „przepraszam panis”.

Niechaj żywi nie tracą nadziei

Zebraliśmy się, aby pogawędzić. Był pozburny dzień i nam wszystkim nie było wesoło. Zauważyła to pani Adela. Właściwie ona miała by najwięcej powodów, aby być smutną. Sama na obczyźnie, w kraju straciła cały majątek, obecnie lekca i szczerze zarabiała na życie. Z fotografii na ścianach widać było, że ongi pani Adela musiała być zamożna. Nie uskarżała się, nie widać było, że cierpiła i prawie zawsze była uśmiechnięta. Ludzie garnęli się do niej. Coż w tym dziwnego: wszyscy jakimiś harmonii i ciszy. A pani Adela była cicha i promieniowała dobiegając na otoczenie.

— Co to moje drogie panie takie są dziś niewesołe? Sprzykrzyła się wam walka o byt? Obrzydliwy codziennie kłopoty? — Jakżeż doskonale was rozumiem. I mnie czasami okarnia ochota skulenia się gdzieś w kącie, i aby mnie tylko pozostawiono w spokoju... Niestety! życie jest brutalne i bezwzględne. Nadejście oczywiście chwila wypoczynku, ale na razie trzeba „dalej iść i świecić”, jak powiedział poeta.

Dla pokrzepienia opowieści paniom autentyczne wydarzenie, które miało miejsce już bardzo dawno temu. Nie mniej opowiadanie odzwierciedla rzeczywistość. Posłuchajcie proszę: Pewna starsza kobieta pozostała zupełnie sama na świecie. Pochowała męża i dziecko. Dalsza rodzina już dawno wymarła. Początkowo jakoś wszystko szło niezgorzej. Józefowa znalazła pracę w skromnym, ale bardzo przyzwoitym domu. Pielęgnowała dwoje starszuchów, za co darzona była sympatią i szacunkiem. Niestety, oboje przeniesli się do wieżności i Józefowa znowu przeżyła rozstanie się z kimś bliskim.

— Jak zahipnotyzowana wpatrzyła się w portret, a po chwili, gdy pani domu przechodziła przez sąsiedni gabinet, podeszła do niej i drżącym z wzruszenia głosem zapłatała: — Przepraszam panis za mą śmiałość, ale kto jest ten młody, piękny pan na portrecie nad fortepianiem? — To mój niewesoły syn — odpowiedziała nieco zdziwiona pani domu. Widząc wzruszenie Józefowej, dodała ciszej: — Pochowałam go piętnaście lat temu, a taki był szlachetny i piękny... — O Jezu!... — jęknęła Józefowa. I opowiedziała o swym spotkaniu...

Instytut Gospodarstwa Domowego powstaje w Polsce

Przez wpływ na przemysł i rzemiosło Instytut będzie wprowadzał ulepszenia i zmoralizowane przedmioty gospodarstwa domowego.

Dla zachowania piękności i zdrowia

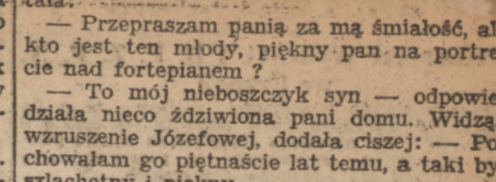
Spiąc, wyciągnąć zawsze wszystkie członki i ciało; gdy bowiem są skurczone lub zgięte w jakiś sposób, organizm nie odpooczywa jak należy i sen nie przynosi tak dobrych skutków.

Premier Kanady zamierza odwiedzić Francję, Belgię i Holandię

Premier kanadyjski, Mackenzie King zamierza zwiedzić Francję, Belgię i Holandię, w drodze powrotnej z Londynu, gdzie będzie obecny na ślubie księżniczki Elżbiety. Premier oświadczył, że nie może przyjąć zaproszenia na zwiedzenie Włoch. P. Mackenzie King wyleciał już z Ottawy do Nowego Jorku, skąd odpłył do Europy na statku „Queen Mary”.

Jakie wybierać podarki

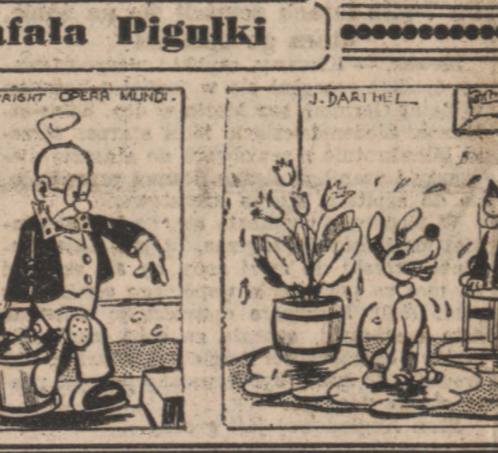
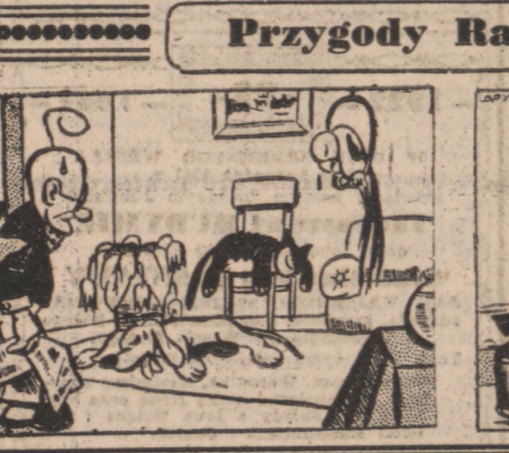
Miłym jest zwyciężać robieniem podarków z okazji imienin, urodzin, zaślubin czy Gwiazdki.



(Foto: France-Clieche)

Modny płaszcz zimowy, z popielatej, wełnianej tkaniny, obszyty futerkiem.

Chociaż już dawno nam doznać. Na rozgrzewkę Wam przypomnę. Jak Raf. latem radził sobie. W to wiekowane dni upaśnie.



Wrócił kiedyś nad telewizorem. Morąg woda odświeżona. Ale to domy jak szklany. Słona panował opłakany.

Wiesz konsultkę szybko Herze. Połaj kota, psa i kuciatek, suwaj papuszcę zrosił pierze — Nie zapomniał nawet rybek.

21) (Ciąg dalszy)

— Nie. Nie zabielem Woodsona — głoś jego lekko chrząpiał. Czuli się śmiertelnie zmęczony.

— No, no... — Mallone przemawiał jak do dziecka. Zdawało się, że za chwilę zacznie szelebiotać — naturalnie, po co mamy używać tak nieprzyjemnych określeń? Powiedzmy: „nie-szkodliwi” go pan za pomocą kul rewolwerowej. Tak będzie lepiej?

— Nie. Nie będzie lepiej — odrzekł Gordon powoli, jakby zastanawiając się nad każdym słowem. — Nie strzelałem do Woodsona. Pisząc o „nie-szkodliwych” miałem jedynie na myśli uniezkodliwienie go w sensie gieldowym.

— Tak, — Mallone powstał z krzesła — niestety uniezkodliwił go pan nie tyle w sensie gieldowym, co raczej kryminalnym. No trudno, na upór nie ma lekarstwa... Czy przypuszczasz pan jednak, że na całej kuli ziemskiej istnieje jakikolwiek sąd, który by mógł uwierzyć w tak sprzeczny bajeczkę? — rzucił odchodząc.

Sir Gordon nie odpowiedział patrząc niewidzącymi oczyma w okno. Mallone nie miał racji. Wszystko to wyglądało całkiem nieprawdopodobnie. I bez nadziejnie.

XIV Iga pafonowa

Mallone aż kipiał z niecierpliwości, by pokazać list Penthamowi. Z góry

W. T. CHRISTINE

Powiesić sensacyjna

cieszył się z oczekującego go triumfu. Niech choć słówko piśnie na taki pasztet. Tyle razy był górą, że to teraz będzie miał za swoje. Dowiś się, jak smakuje porażka.

Pentham jednak znikł gdzieś jeszcze wcześniej rankiem. Nie wrócił na lunch. Inspektor zaczął zasięgać języka. Nikt jednak nie potrafił wyjaśnić celu wycieczki pułkownika. Policjant stojący na warcie przed podjazdem widział Pethama jak wychodził. Ponieważ jednak nie wydano w tym względzie żadnego rozkazu, nie stawiał przeszkód. Było wcześniej. Jeszcze szarawo. Nie patrzył na zegarek, więc nie mógł podać dokładnej godziny. Nie widział, że to będzie potrzebne. Nie, pułkownik nie miał ze sobą pakunków.

Nieobecność Pethama przerażała go. Inspektor zaczął odczuwać niepokój. Kto wie, jaki nowy kawał tamten może wymyślić. Od czasu do czasu macał się po kieszeni. Szlesteł tkwiącego w niej listu napełniają go otuchą. Co tam! Na tego rodzaju dowód nie pomogą żadne kawały.

Mallone skrzywił się lekko. Zrobił tajemniczą minę.

— Wydałem odpowiednie zarządzenia i...

— Pethama jednak nie łatwo było zbyć.

— Komu?

— No — teraz z kolei inspektor zajął się sandwiczem — poczie — wyjaśnił niechętnym tonem.

Pentham wyglądał starannie koper-tę.

— Chwileczkę. Jakoś nie bardzo mogę zrozumieć. Przecież list był nadany jeszcze przed całą historią?

— Nie wysłał listu, bo adres był zamazany — wyjaśnił Mallone. Pentham pokrwił głową.

— Ach tak. A kto zamazał adres? Bo chyba nie nadawca? Trudno sądzić, by nadawca tego rodzaju list po to tylko, by mu go zwrócić.

Mallone żuł z namysłem sandwicz. Rzeczywiście. Kto zamazał adres? — zastanawiał się bezskutecznie. W każdym razie nie zawadził zapytać o to przy sposobności naczelnika poczty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

